

magazyn

pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2023

czerwiec



Echa afery zbożowej

CZY RZĄD DOTRZYMA OBIETNIC

I OPRÓŻNI MAGAZYNY PRZED ŻNIWAMI?

5 Pomorska Nagroda Artystyczna za 2022 rok



6 Ponad 343 mln euro dla Miejskich Obszarów Funkcjonalnych

7 Memorandum pomorskich samorządowców przekazane premierowi RP

8 Co nowego dla aktywnych na lato?



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Wiesław Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejмик@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA – DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



Na Pomorzu

12 Ważna jest pamięć, honor i godność

15 Niezwykły film o polsko-kaszubsko-niemieckiej historii



Michał Piotrowski

Nie milką echa afery zbożowej związanej z niekontrolowanym napływem zboża z Ukrainy. Według Pomorskiej Rady Rolnictwa sytuacja rolników nadal jest dramatyczna, a rząd, przez wiele miesięcy, próbował za wszelką cenę, ukrywać problem. Czy minister rolnictwa dotrzyma obietnic z połowy kwietnia i opróżni magazyny ze zbożem przed tegorocznymi żniwami?

REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczyński
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać i dostarczać innym zainteresowanym organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

AFERA ZBOŻOWA

protestują rolnicy i samorządowcy

To ważne pytanie, bo według różnych szacunków do Polski wjechało w ostatnich miesiącach kilka milionów ton zboża z Ukrainy. Co prawda nowy minister rolnictwa zadeklarował, że do żniw uda się wyeksportować z Polski ok. 4 mln ton, ale nie zdradził w jaki sposób. Tymczasem przy możliwościach przeładunkowych polskich portów jest to bardzo wątpliwe.

– Gdzie jest terminal zbożowy w gdańskim porcie, który miał być budowany już w zeszłym roku? Gdyby działał, problem tranzytu ukraińskiego zboża mógłby być rozwiązany bardzo szybko – zastanawia się Rafał Mładanowicz, członek Pomorskiej Rady Rolnictwa, który w 2022 roku pełnił rolę pełnomocnika ministra rolnictwa ds. przewozu zbóż z Ukrainy. Mładanowicz zrezygnował z tej funkcji z końcem 2022 roku. Jak sam tłumaczy – wynikało to z faktu, że ministerstwo pozostawało głuche na jego sugestie i propozycje rozwiązania kryzysu.

Pomorska Rada Rolnictwa pod koniec kwietnia zaapelowała do rządu o pilną pomoc, a do instytucji kontrolnych – o zbadanie czy importowane i zmagazynowane zboże spełnia wymogi jakościowe obowiązujące na terenie Unii Europejskiej.



W kwietniu rolnicy z Pomorza włączyli się do ogólnopolskich protestów dotyczących afery zbożowej. 13 kwietnia protestowali pod Pomorskim Urzędem Wojewódzkim.

„Wobec sytuacji związanej z nadmiernym importem surowców z Ukrainy, brakiem adekwatnej pomocy ze strony rządowej, narażaniem obywateli na niebezpieczeństwo związane ze spożywaniem surowców i produktów, które nie spełniają norm europejskich, wzbudzeniem społecznych napięć, wzywamy agendy rządowe do zaprzestania propagandy mającej na celu ukrycie tragicznej sytuacji w polskim rolnictwie” – czytamy w przyjętym przez PRR stanowisku.

O aferze związanej z ukraińskim zbożem dyskutowali również radni

podczas kwietniowej sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego. Na sesji obecni byli pomorscy rolnicy, a także parlamentarzyści, przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii, Sanepidu, WIJHAR-S, WIORiN oraz wicewojewoda pomorski.

– Do Polski wwożono zboże techniczne. Czy ktoś wie, co to jest? Jestem rolnikiem od lat, i nigdy ani w szkole, ani potem nie słyszałem o takim terminie – mówił podczas sesji sejmiku Andrzej Sobociński, rolnik z powiatu nowodworskiego. Co istotne, każde zboże przekraczające polsko-ukraińską

granice powinno być badane przez odpowiednie służby. – Tego, co wjeżdżało do Polski, nikt nie badał. Nie jesteśmy nawet w stanie ustalić konkretnej liczby, ile ton tego technicznego zboża mamy w kraju – mówił Sobociński.

W stanowisku przyjętym podczas posiedzenia sejmiku radni zaapelowali do rządu o przeprowadzenie kontroli jakości zbóż, które trafiły do Polski.

– Bezpieczeństwo artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w naszym kraju, zgodnie z przepisami UE, ma fundamentalne znaczenie dla budowania zaufania konsumentów do polskich produktów. Niedopuszczalna jest, więc sytuacja, w której instytucje państwowe poprzez zaniechanie lub opieszałość nie monitorowały wwożonej żywności – przedstawiała treść apelu radna Iwona Mielewczyk.

Sejmik domagał się też ustalenia i ukarania odpowiedzialnych za proceder wykorzystywania do produkcji pasz surowców niespełniających unijnych norm. Choć treść apelu została przedstawiona radnym przed sesją, nie wszyscy się z nią zgodzili, a dyskusja nad stanowiskiem była burzliwa. Ostatecznie apel poparło 19 radnych Koalicji Obywatelskiej oraz klubu Zawsze dla Pomorza. Radni zrzeszeni w klubie PiS wstrzymali się od głosu.

Fot. materiały UMWP

Kolejowa rewolucja na pomorskich torach



Aleksander Olszak

Już za 3 lata stare, kilkudziesięcioletnie jednostki EN57, które jeszcze kursują po Pomorzu będziemy mogli zobaczyć jedynie w muzeum kolejnictwa. Samorząd województwa potwierdził zakup łącznie 31 nowych elektrycznych składów. Będzie to możliwe również dzięki porozumieniu z PKP SKM. Wartość projektu to ponad 1,1 mld zł.

Zakup nowego taboru to kolejny krok w kolejowej rewolucji, jaka dzieje się na Pomorzu. Aby umożliwić zakup pociągów radni województwa przegłosowali uchwałę zmieniającą budżet oraz Wieloletnią Prognozę Finansową.

– Przypomnę tylko, że nasz region szczyti się najwyższym wśród polskich regionów wskaźnikiem wykorzystania kolei. Oznacza to, że Pomorzanie znacznie częściej podróżują pociągami – podkreślał w czasie sesji sejmiku Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

W 2022 r. przewiezionych zostało ponad 57 mln pasażerów, a z pociągów samej tylko trójmiejskiej SKM skorzystało ponad 43 mln podróżnych. Największą bolączką

pasażerów jest stan taboru, a zwłaszcza tego będącego w dyspozycji PKP SKM Trójmiasto. Samorząd województwa pomorskiego od dawna chciał pomóc spółce w zakupie pociągów. Ostatecznie udało się podpisać porozumienie, dzięki któremu samorząd będzie partnerem projektu. Taka współpraca oznacza, że pierwsze 8 pociągów przyjedzie na Pomorze jeszcze przed końcem 2023 r., zaś od 2026 r. linia Gdańsk – Wejherowo będzie obsługiwana wyłącznie zmodernizowanymi lub fabrycznie nowymi pojazdami.

Dostawcą pociągów będzie polska firma Newag z Nowego Sącza, czyli sprawdzony i niezawodny producent znanych Pomorzanom Impulsów.

W historii regionu tak wielkiego projektu związane go z zakupem taboru jeszcze

nie było. O jego skali najlepiej świadczą liczby.

– To historyczna zmiana w budżecie. Wartość całego projektu to ponad 1,1 mld zł. Z tego środki unijne to ok. 690 mln zł. Natomiast wkład własny, czyli środki pochodzące z budżetu województwa to ok. 442 mln zł – mówił Mieczysław Struk.

A jakie konkretnie pociągi kupujemy? Będzie to 11 składów do obsługi linii regionalnych oraz 20 pociągów dedykowanych trasie aglomeracyjnej. Pociągi regionalne będą mogły pomieścić ok. 440 pasażerów, w tym 140 na miejscach siedzących. Będzie w nich zamontowanych 16 stojaków rowerowych. Z kolei tabor przeznaczony do ruchu aglomeracyjnego wyróżniać się będzie większą liczbą par drzwi (trzy zamiast dwóch na człon). Dzięki temu wymiana podróżnych na stacjach będzie dużo sprawniejsza. Taki skład pomieści około 500 osób. Wszystkie zakupione składy będą klimatyzowane i wyposażone w monitoring. Na pokładzie będą zainstalowane wyświetlacze z pełną informacją dla pasażerów. Składy będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Pojawią się również „hybrydy”

Niezależnie od rekordowego kontraktu na 31 nowych pojazdów pomorski samorząd kupuje też cztery pojazdy o napędzie hybrydowym: elektryczno-spalinowym. Usprawnią one połączenia z Gdańska w kierunku Kartuz i Kościerzyny. Napęd hybrydowy wyeliminuje konieczność przesiadki pomiędzy trasami elektryfikowanymi i tymi bez elektryfikacji. „Hybrydy” również wyprodukuje firma Newag. Cały kontrakt jest wart prawie 128 mln zł. W tej kwocie 65 mln zł stanowi dofinansowanie z Polskiego Ładu. Dwunapędowe pociągi na pomorskich szlakach kolejowych pojawią się już w drugiej połowie 2024 r.

Pomorska Nagroda Artystyczna za 2022 rok – oto laureaci!



Uroczysta gala, podczas której poznaliśmy laureatów Pomorskiej Nagrody Artystycznej – najważniejszego wyróżnienia przyznawanego w dziedzinie kultury w naszym regionie – odbyła się w kwietniu w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku.

Nagrody w kategorii Kształcenie artystyczne otrzymali:

- Anna Rośławska-Musiak za skomponowanie utworów na chór i orkiestrę łączących tradycję z nowoczesnością: „Lux aeterna” oraz „Ave Generosa”;
- George Tchitchinadze za kierownictwo muzyczne opery „Aida” Giuseppe Verdiego w Operze Bałtyckiej w Gdańsku;
- Wojciech Zmorzyński za koncepcję i opiekę kuratorską nad wystawą „Fangor.

Poza obraz” w Muzeum Narodowym w Gdańsku, za niezwykłą podróż przez życie i wszystkie okresy twórczości wielkiego mistrza.

Jako Pomorską Nadzieję Artystyczną kapituła nagrody wskazała Mikołaja Sikalę za skomponowanie, wykonanie i nagranie pięcioczęściowej „Suity nadmorskiej” na fortepian solo, inspirowanej malowniczymi pejzażami Pomorza.

Za sprawowanie mecenatu uhonorowane zostały Alicja Soyka, Bogumiła Soyka i Joanna Łepk za finansowe wsparcie wystawy czasowej „Stocznia. Człowiek. Przemysł. Miasto” w Europejskim Centrum Solidarności.

Wielką Pomorską Nagrodę Artystyczną otrzymał maestro Wojciech Rajski za całokształt dokonań artystycznych, profesjonalizm, konsekwencję i pasję, z jaką przez lata tworzył i nadal tworzy Polską Filharmonię Kameralną Sopot.



FUNDUSZE UNIJNE DLA POMORZAN

Ponad 343 mln euro dla Miejskich Obszarów Funkcjonalnych



Aleksander Olszak

Ponad 343 mln euro, czyli niemal 20 procent budżetu Funduszy Europejskich dla Pomorza, stanowić będzie wsparcie dla Miejskich Obszarów Funkcjonalnych.

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Co kryje się pod tą skomplikowanym określeniem?

– Mechanizm ZIT to instrument przyczyniający się do realizacji strategii rozwoju miast i ich obszarów funkcjonalnych poprzez realizację projektów współfinansowanych ze środków UE, których wyboru członkowie Miejskich Obszarów Funkcjonalnych dokonują samodzielnie i wspólnie – wyjaśnia Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Mechanizm ZIT będzie wdrażany w takich obszarach,

jak wsparcie migrantów oraz usługi społeczne, ale też w zakresie kompleksowej termomodernizacji, przystosowania się do zmian klimatu, różnorodności biologicznej, mobilności miejskiej, infrastruktury społecznej czy infrastruktury zdrowia.

– ZIT to również narzędzie partnerskiej współpracy wielu podmiotów, takich jak samorządy lokalne, organizacje pozarządowe czy pracodawcy – dodaje marszałek.

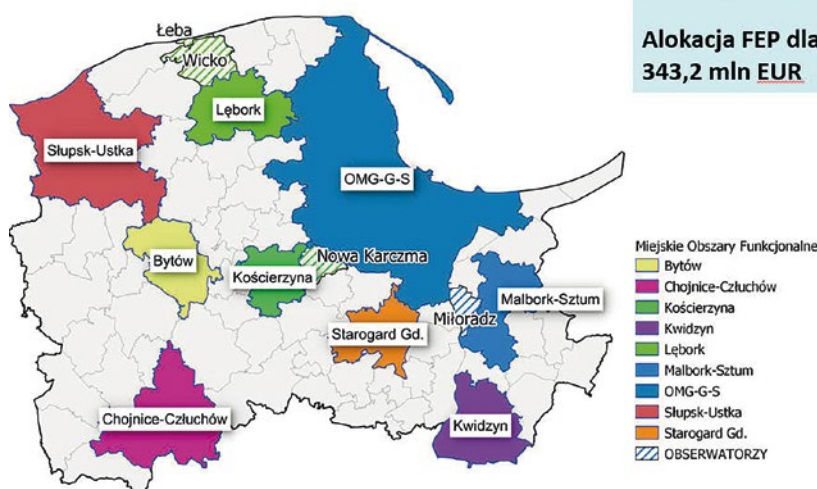
Instrument ZIT będzie realizowany w rozszerzonej formule. Obejmować będzie nie jeden, ale dziewięć Miejskich Obszarów Funkcjonalnych.

Łącznie otrzymają one ponad 343 mln euro.

– Warto podkreślić, że na obszarach MOF mieszka ponad 80 proc. mieszkańców województwa pomorskiego, a dedykowane na ZIT środki unijne będą nie tylko dla nich istotnym impulsem rozwojowym, ale również dają partnerstwu narzędzie do samodzielnego określania potrzeb inwestycyjnych – podkreśla marszałek województwa.

Najwięcej, bo ok 177 mln euro otrzyma Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot. Dla MOF Słupsk przeznaczonych jest ponad 46 mln euro, MOF Chojnice-Człuchów otrzyma ok. 23 mln euro, a MOF Malbork-Sztum prawie 21 mln euro. Uchwała dedykowana dla MOF Starogard Gdański opiewa na kwotę prawie 20,5 mln euro, dla MOF Łębork ok. 17,5 mln euro, MOF Kwidzyn 16,5 mln euro. Z kolei Miejski Obszar Funkcjonalny Kościerzyna otrzyma ponad 10 mln euro, a bytowski MOF ponad 9,7 mln euro. Warto tu też zaznaczyć, że nie można utożsamiać MOF z poszczególnymi powiatami. Granice obszarów zostały wyznaczone przez Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Pomorskiego 2030. Przykładem jest np. MOF Łębork, w którego skład wchodzi gmina z powiatu wejherowskiego.

ZIT w województwie pomorskim



ELEKTROWNIA JĄDROWA NA POMORZU

Memorandum pomorskich samorządowców przekazane premierowi RP



Aleksander Olszak

26 pomorskich samorządów – samorząd województwa, 3 powiaty oraz 22 gminy wspólnie opracowało memorandum w sprawie rządowego programu dla powiatu lęborskiego, wejherowskiego i puckiego w związku z planowaną budową elektrowni jądrowej. Wzywają w nim premiera Mateusza Morawieckiego do pilnego rozpoczęcia kompleksowego dialogu na temat przygotowania procesu inwestycyjnego związanego z pierwszą w Polsce elektrownią jądrową.

Pomorskie samorządy od lat konsekwentnie i z dużą otwartością podchodziły do perspektywy nowych inwestycji energetycznych w naszym regionie. Respektują też wyłączność kompetencji Rządu RP zarówno w kształtowaniu polityki energetycznej państwa, jak i podejmowaniu decyzji w zakresie strategicznych inwestycji. Trzeba jednak pamiętać, że budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce będzie ogromnym wyzwaniem infrastrukturalnym i logistycznym, skala tych przedsięwzięć – ich oddziaływanie, ingerencja w przestrzeń oraz wpływ na sposób funkcjonowania lokalnych społeczności – będą bezprecedensowe.

Trwający od kilkunastu lat i planowany na kolejne minimum 12 lat proces przygotowań i budowy elektrowni jądrowej stanowi niezmiernie istotne wyzwanie dla gmin, powiatów i całego województwa. Samorządowcy domagają się przyjęcia Strategicznego Programu Rządowego i podjęcie działań, który rekompensowałyby lokalnej społeczności ewentualne negatywne konsekwencje inwestycji.

Działania, o których mowa w memorandum podzielono na pięć działów. Część dotycząca infrastruktury transportowej szczegółowo opisuje sieć drogową regionu i wskazuje, które trasy powinny zostać zmodernizowane lub wręcz



Fot. materiały UMWP

wybudowane od podstaw. Wskazane są również niezbędne inwestycje w sieć kolejową. Z kolei w dziale poświęconemu rozwojowi gospodarczemu samorządowcy wskazują na konieczność np. stworzenia i wypromowania z otoczeniu elektrowni nowych produktów turystycznych takich jak drogi rowerowe. W memorandum zwraca się również uwagę na kwestie edukacyjne.

Niezmiernie ważne jest zapewnienie warunków życia oraz atrakcyjności osiedleńczej. Trzeba pamiętać, że budowa elektrowni jądrowej może wiązać się z koniecznością wysiedlenia mieszkańców.

– W ramach specjalnego funduszu kompensacyjno-odtworzeniowego należy zapewnić dedykowane środki dla społeczności lokalnej zamieszkującej w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji na zmianę miejsca zamieszkania – piszą w dokumencie samorządowcy.

Wreszcie niezbędna jest budowa całego systemu przesyłania energii. Nowe linie

energetyczne nie powinny kolidować z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej.

Przekazane premierowi Mateuszowi Morawieckiemu memorandum to już trzeci tego typu dokument. Poprzednie memoranda zostały przekazane w 2016 r. i wiosną 2022 r. Niestety nie było na nie odpowiedzi.

– Do trzech razy sztuka. Dziś wspólnie przekazujemy ten dokument na ręce premiera i wzywamy Mateusza Morawieckiego do rozpoczęcia kompleksowego dialogu. Oczekujemy, że tym razem zostaniemy potraktowani poważnie – dodał marszałek.

Pod dokumentem oprócz marszałka województwa pomorskiego podpisali się wójtowie gmin: Łęczyce, Luzino, Choczewo, Linia, Wejherowo, Szemud, Gniewino, Krokowa, Kosakowo, Puck, Nowa Wieś Lęborska, Wicko, Jastarnia, prezydenci i burmistrzowie z: Rumi, Wejherowa, Redy, Pucka, Władysławowa, Helu, Łeba, Cewice, Lębork oraz starostowie Pucka, Wejherowa i Lęborka.

Co nowego dla aktywnych



Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka

Planujesz aktywnie spędzić czas w Pomorskiem? Rok 2022 był kolejnym, w którym na terenie województwa pomorskiego wzrosła liczba obiektów infrastruktury turystycznej – zarówno tej kajakowej, żeglarskiej, jak i rowerowej.

Kolejne inwestycje oznaczają większą dostępność tras rowerowych i szlaków wodnych naszego regionu, a przede wszystkim możliwość poznawania wielu ciekawych, często dzikich i mało dostępnych jego zakątków. Nowa infrastruktura to także zwiększenie bezpieczeństwa turystów.

Pomorskie kajakowe

W ostatnim czasie Pomorskie Szlaki Kajakowe wzbogaciły się o kilka nowych przystani dedykowanych miłośnikom tej formy spędzania czasu wolnego. Uzupełniły one sieć szlaków kajakowych rzeki Łupawy, Redy i Łeby wraz z kanałem Chełst. Wodniacy mogą skorzystać m.in. z odpoczynku w nowych przystaniach kajakowych w Poraju, Gaci i w Łebie. W sumie od Paraszy na do ujścia rzeki Łeby powstał zagospodarowany szlak liczący 74 kilometry.

Przystań na kanale Chełst umożliwia kajakarzom spływ niedostępnymi do tej pory z pozycji kajaka ciekami – rzeką Chełst oraz ostatnim fragmentem rzeki Łeby uchodzącej na tym odcinku do Morza Bałtyckiego. Płynięcie kanałem portowym wśród dużo większych jednostek dostarcza niezwykle ciekawych wrażeń!

Również obszary Pętli Żuławskiej oraz Zatoki Gdańskiej wzbogaciły się w ostatnim czasie o kolejne elementy infrastruktury, które dzięki powstaniu, rozbudowie bądź przebudowie w znaczący sposób przyczyniają się do poprawy warunków korzystania ze szlaków i akwenów.

Wodniacy wpływający z Zatoki Gdańskiej kierujący się na wody śródlądowe mogą już korzystać z przebudowanego portu jachtowego w Górkach Zachodnich. Pogłębione podejście do 4 metrów, nowe pomosty pływające wraz z nowoczesnym oznakowaniem



nawigacyjnym na pewno zachęca nowe jednostki, nawet te większe do odwiedzenia tej nowoczesnej mariny liczącej łącznie ponad 180 miejsc do cumowania.

Kierując się w stronę Wisły lub Zalewu Wiślanego nie da się też nie zauważyć nowo



Fot. materiały UMWP



na lato?



Fot. materiały UMWP

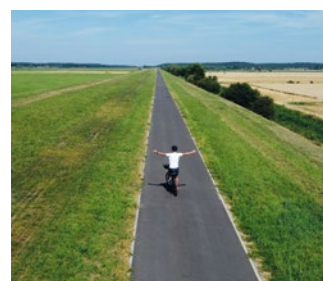


Fot. materiały UMWP

A co dla rowerzystów?

W 2022 roku turystyczna infrastruktura rowerowa w województwie pomorskim wzbogaciła się o nowe odcinki międzynarodowych tras EuroVelo 10/13 i EuroVelo 9/ Wiśłana Trasa Rowerowa. Dodatkowo powstało kilka miejsc postojowych dla rowerzystów. Swoje inwestycje rowerowe wykonały nadmorskie gminy: Główny, Łeba, Choczewo i Krokowa oraz Nadleśnictwa Damnica i Lębork. To odcinki przeważnie leśne, wykonane w nawierzchni naturalnej. Wycieczka tymi odcinkami przebiega w rytmie slow. Uwagę zwracają też nowe miejsca postojowe dla rowerzystów zachęcające do odpoczynku.

Trójmiasto nareszcie otrzymało dobrej jakości infrastrukturę rowerową dającą możliwość dogodnego wyjazdu na Kaszuby Północne. Natomiast samorządy z Kaszub Północnych mogą pochwalic się niemal gotową siecią



Fot. materiały UMWP

tras rowerowych w nadmorskiej strefie województwa pomorskiego.

Budowa odcinków EuroVelo9/Wiśłana Trasa Rowerowa po koronie wału przeciwpowodziowego między Mikoszewem a Drewnicą oraz Świbnem a Przegalina, otworzyła możliwość wycieczki bardzo ciekawej wycieczki rowerowej obejmującej obszar ujścia Wisły. W naturalny sposób została stworzona ponad 20 kilometrowa pętla, która w przeważającej części prowadzi asfaltowymi drogami rowerowymi na wale. Szczególną atrakcją dla turystów jest niebieski odcinek trasy, symbolizujący dawne koryto Wisły. Znajduje się na wale wiślanym w rejonie granicy Gdańska i gminy Cedry Wielkie

Tzw. rowerowa pętla ujścia Wisły to w ostatnim czasie jedna z najbardziej popularnych wycieczek rowerowych w okolicach Gdańska i Żuław. Pozwala odkryć nieznaną zakątki Żuław, jak chociażby wsie Drewnica i Żuławki, obfitujące w liczne przykłady drewnianej architektury wiejskiej.

wybudowanej przystani żeglarskiej w Sobieszewie, która w ubiegłym roku została udogodniona dla żeglarzy.

Dla wodniaków, którzy planują eksplorować dalsze zakątki śródlądzia znanej już dla wielu Pętli Żuławskiej, od tego roku pojawia się na mapie

szlaków nowy jej fragment do odkrycia. To rzeka Tuga, która dzięki przebudowanym mostom (dwa zwodzone i jeden podnoszony) w Tujsku, Żelichowie i Nowym Dworze Gdańskim, staje się po ponad 40 latach ponownie otwarta dla żeglugi.



Fot. materiały UMWP



Fot. materiały UMWP

Strefa Młodzi Wiedza



Michał Piotrowski

O młodych, dla młodych, z młodymi – Strefa Młodzi wiedza to rozpoczęty w maju br. cykl wydarzeń adresowanych do młodzieży z województwa pomorskiego. Organizowane przez samorząd województwa pomorskiego i Europejskie Centrum Solidarności spotkania i warsztaty odbywają się raz w miesiącu, zawsze w sobotę w środku dnia, za każdym razem w innym ośrodku regionalnym.



Projekt powstał z myślą o młodych ludziach z województwa pomorskiego, w szczególności aktywistach młodzieżowych rad gmin, miast, powiatów i Młodzieżowego Sejmiku Województwa Pomorskiego, a także samorządów szkolnych i organizacji młodzieżowych. Zaproszenie adresowane jest również do aktywistów społecznych, wolontariuszy oraz wszystkich, którzy chcą rozpocząć działalność obywatelską.

Każde ze spotkań trwa ok. 4 godzin. W pierwszej części jest to zazwyczaj spotkanie z zaproszonym gościem, które może przybrać formułę warsztatów, sesji Q&A czy prelekcji. W drugiej części odbywa się debata. Gośćmi spotkań są osoby aktywne i twórcze, których postawa i dorobek inspirują do działania na rzecz dobra wspólnego, przy poszanowaniu wszystkich różnic.

Pierwsze majowe spotkanie odbyło się w Lęborku i dotyczyło atrakcyjnego rynku pracy dla młodych.

Program wydarzeń powstaje w ścisłej współpracy z lokalną młodzieżą. Jedyne założenie wstępne jest takie, by podejmować tematy aktualne, choćby były trudne. W puli są m.in.: wykluczenie transportowe, mediacja rówieśnicza, prawa kobiet, zdrowie psychiczne czy ekologia.

Informacje o kolejnych spotkaniach znajdziesz na stronie: <http://ecs.gda.pl/mlodzi-wiedza/>



Fot. materiały UNWIP

STYPENDIA TWÓRCZE MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ROZDANE

Już po raz 23. marszałek województwa pomorskiego przyznał stypendia twórcze pomorskim artystom. W tym roku w puli było aż 600 tysięcy zł i przyznanych zostało 95 stypendiów. Tradycyjnie uroczysta gala stypendialna odbyła się w gdańskim Ratuszu Staromiejskim.

Samorząd województwa pomorskiego przyznaje stypendia osobom zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem i opieką nad zabytkami o istotnym znaczeniu dla regionu.

– Stypendia, to rodzaj mecenatu, który samorząd rozkłada nad działalnością indywidualnych twórców. Dlatego, żałuję, że nie wszystkim, którzy aplikowali udało się zdobyć stypendium – mówił podczas gali Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. – Chciałbym też dodać, że wielu twórców mieszka z dala od dużych ośrodków miejskich – zaznaczył marszałek.

Tegoroczny konkurs cieszył się bardzo dużą popularnością. Wpłynęło aż 589 wniosków od 566 artystów.

Średnia wysokość stypendium w 2023 r. to około 6,3 tys. zł. Dzięki temu powstaną np. scenariusze filmowe i teatralne, tomiki wierszy i utwory prozatorskie oraz wiele prac i instalacji artystycznych.

Od 2002 r. pomorscy artyści otrzymali łącznie 1832 stypendia o wartości ponad 7,6 mln zł. Kolejna edycja konkursu stypendialnego już za rok. (AO)



Fot. materiały UNWIP

RÓŻOWE SKRZYNECZKI W SZPITALACH, INSTYTUCJACH KULTURY I SZKOŁACH



Dorota Kulka

W ramach walki z wykluczeniem menstruacyjnym toalety damskie w wielu pomorskich instytucjach samorządowych zostaną wyposażone w różowe skrzyneczki z bezpłatnymi środkami higieny osobistej o wartości ok. 120 zł za jedną. Znajdą się w nich m.in.: tampony, podpaski i chusteczki do higieny intymnej. To wspólna akcja Unicefu Polska, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego i Fundacji Gdańskiej.

Różowe skrzyneczki będą na wyposażeniu szpitali (np.: Szpital Pomorskie, Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Korczaka w Słupsku), instytucji kultury (m.in.: Gdański Teatr Szeński, Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku, Opera Bałtycka) oraz szkół i ośrodków szkolno-wychowawczych (Pomorska Medyczna Szkoła Policealna w Gdańsku, Wojewódzki Zespół Szkół Policealnych w Starogardzie Gdańskim, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Kwidzynie). Skrzyneczki dotarły już do kilku instytucji, w pozostałych



Fot. materiały UMWP

będą zawieszane na ścianach w damskich toaletach w najbliższym czasie. W sumie znajdą się w 22 jednostkach samorządu województwa pomorskiego. W skrzyneczkach będą się znajdowały m.in.: podpaski, tampony i chusteczki do higieny intymnej. Instytucje, które biorą udział w akcji, będą dbać o uzupełnienie środków higieny we własnym zakresie.

Montaż skrzyneczek to odpowiedź na walkę z tzw. wykluczeniem menstruacyjnym. Według danych problem braku dostępu do środków higienicznych dotyczy prawie pół miliona Polek. Kobiet i dziewczyn nie stać na zakup tamponów, podpasek czy kubeczków menstruacyjnych. Pandemia i inflacja jeszcze pogłębiła ten problem. Nawet 20 proc. miesięczujących pań zamiast wydawać na środki higieniczne przeznaczające te pieniądze np. na zakup żywności. Z tego powodu 21 proc. uczennic jest zmuszonych wyjść z zajęć szkolnych, a 10 proc. w ogóle nie wychodzi z domu. Warto dodać, że 42 proc. rodzin nie rozmawia w domu o miesiączce, a 43 proc. nastolatek unika poruszania tematu okresu z ojcem. Różowa skrzyneczka działa na zasadzie: weź, jeśli potrzebujesz, zostaw, jeśli masz nadmiar.

NA POLITECHNICĘ GDAŃSKIEJ OBUDZILI KRAKENA



Aleksander Olszak

Centrum Kompetencji STOS na Politechnice Gdańskiej to unikatowa w skali kraju innowacyjna jednostka, w której wykorzystywane będą ogromne ilości danych, czego efektem będą skomplikowane obliczenia. Zajmować się tym będzie superkomputer Kraken. A wszystko to powstało dzięki ok. 90 mln zł ze środków Unii Europejskiej.

Adres ulica Traugutta 75. Jeszcze niedawno pusta działka w pobliżu Szubienicznej Góry. Teraz bije tam informatyczne serce Pomorza. To właśnie w tym miejscu powstało Centrum Kompetencji STOS (Smart and Transdisciplinary Knowledge Services) Politechniki Gdańskiej. Ta angielska nazwa większości mieszkańców naszego regionu nic nie powie.



Fot. Bartosz Barlik/PiG

– Ale jest to wyjątkowe miejsce. Miejsce, z którego możemy być dumni. Dzięki STOS wchodzimy na nowy poziom rozwoju, a Pomorze stanie się ważnym miejscem na cyfrowej mapie Europy – mówił Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, który uczestniczył w uroczystym i symbolicznym „obudzeniu Krakena” pod koniec kwietnia.

Otwarcie centrum i uruchomienie superkomputera może przełożyć się również na napływ do Gdańska jeszcze większej liczby młodych i zdolnych ludzi, którzy zwiążą się z naszym regionem na stałe. Czym zatem jest tajemniczy STOS?

Integralną częścią nowego obiektu jest podziemna serwerownia. Te pomieszczenia spełniają najwyższe światowe standardy bezpieczeństwa. Dane chronione są przed wodą, ogniem, a nawet polem elektromagnetycznym. Są tu agregaty wody lodowej i prądu. To znajduje się pod ziemią. A na wyższych piętrach budynku znajdziemy salę konferencyjną i liczne pomieszczenia naukowe. Trzeba bowiem pamiętać, że STOS to nie tylko miejsce.

– To przede wszystkim ludzie. Pracownicy nauki i studenci. Wszyscy będą mogli korzystać z możliwości superkomputera – wyjaśniał Krzysztof Wilde, rektor Politechniki Gdańskiej.

To właśnie STOS stworzy warunki do realizacji projektów badawczych dla społeczności akademickiej na Pomorzu. Wspomoże również firmy i otoczenie społeczno-gospodarcze uczelni przy realizacji dużych przedsięwzięć biznesowych. Będzie wykorzystywane także do badań wdrożeniowych służących komercjalizacji nauki.

Ważna jest pamięć, honor i godność



Fot. Jack Sowa

 Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka

rozmawia z Romanem
Dambkiem, radnym
województwa pomorskiego
z klubu Prawa
i Sprawiedliwości, inicjatorem
ustanowienia Narodowego
Dnia Pamięci Ofiar Niemieckiej
Zbrodni Pomorskiej 1939,
prezesem Zarządu Kaszubsko-
Kociewskiego Stowarzyszenia
im. Tajnej Organizacji
Wojskowej Gryf Pomorski.

W tym roku 2 października na Pomorzu będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939. To była Pana inicjatywa. Dlaczego było to dla Pana tak ważne?

– Na początku wojny – między wrześnie 1939 r. a kwietniem 1940 roku – zginęło na Pomorzu od 30 do 50 tys. ludności cywilnej. To był masowy, zaplanowany mord polskich patriotów mieszkańców Pomorza – Kaszubów, Kociewiaków i Borowiaków. O Katyniu słyszeli wszyscy. Mamy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, Narodowy Dzień Powstań Śląskich czy Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. W moim odczuciu karta historii dotycząca zbrodni pomorskiej nie jest wystarczająco i dokładnie poznana i upowszechniona.

W miejscach pamięci – w Piaśnicy i w Lasach

Szpegawskich – odbywały się uroczystości.

– Zgadza się, mamy też muzeum piśniewskie. Ale przecież było około 400 miejscowości w ramach przedwojennego województwa pomorskiego, w których przeprowadzano egzekucje. Pod Kartuzami zabito ponad 320 osób. Była dolina śmierci w Chojnicach, a takich miejsc było dużo więcej. Wszystkim ofiarom, synom tej ziemi, którzy zginęli za polskość należy się pamięć, również ich rodzinom i potomkom. Mój ojciec, historyk, opowiadał, jak w PRL-u wspomniano, że pierwszy masowy mord cywilów miał miejsce w Wawrze pod Warszawą pod koniec 1939 r., a to przecież nieprawda, bo już wcześniej Niemcy tutaj zabijali.

Domaga się Pan też dalszych badań dotyczących zbrodni pomorskiej.

– Bez wątpienia potrzebne są takie badania. To zadanie dla historyków, dla IPN i takie badania trwają. Poznano na razie 10 tys. nazwisk pomordowanych. Musimy pamiętać, że w 1944 r., kiedy Niemcy uświadomili sobie, że przegrywają, zaczęli zacierać dowody tych mordów. Z ustaleń gdańskiego oddziału IPN, delegatura w Bydgoszczy, wynika, że zbrodnia pomorska, to była akcja zaplanowana w Berlinie. Mordowano polskich patriotów w oparciu o przygotowywane przed wojną listy proskrypcyjne tzw. wrogów Rzeszy. To nie były sąsiedzkie porachunki, jak czasem się o tej zbrodni mówi, choć takie przypadki też się zdarzały. To były morderstwa, które niszczyły i łamały pomorskie rodziny.

Zna Pan zapewne rodziny, potomków ofiar zbrodni pomorskiej?

– Wiem, że ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939 to dla tych rodzin wielka sprawa. Dla mnie najważniejsze jest przywrócenie honoru ofiarom i ich rodzinom. Ostatnio byłem przewodnikiem dla 12. Brygady Wielkopolskiej żołnierzy WOT. Opowiadałem o ofiarach zbrodni pomorskiej i proszę sobie wyobrazić, że dla moich słuchaczy to była absolutnie nieznana karta historii, nigdy nie słyszeli o tym.

A co z rodzinami, w których synowie i ojcowie przymusowo byli wcielani do Wehrmachtu? To też trudna i nierozumiana historia.

– To była skomplikowana sytuacja. Ludzie ratowali się jak mogli, mając w pamięci mordy w 1939 r. Niemcy zastraszali ludność, matki chciały chronić synów. Młody chłopak dostawał powołanie i nie miał wyboru. Trafiali do niemieckiej armii, najczęściej po to, by rodziny uniknęły represji. Większość była zmuszana do podpisania deklaracji o przyjęciu volkslisty. Ale byli i tacy, którzy robili to dobrowolnie. W przypadku tych pierwszych, zdecydowanie liczniejszych, nie można tego wytykać palcami. Po wojnie te rodziny były z kolei szykanowane przez komunistów. Historia naszego regionu nie jest prosta, jest naznaczona cierpieniem. Dlatego mam nadzieję, że 2 października w Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939, zwrócimy także tym rodzinom honor i godność.

500 TYS. ZŁ DLA GMINY SZEMUD NA BUDOWĘ KOMPLEKSU TRENINGOWEGO OSP



Aleksander Olszak

Na ścianie wspinaczkowej, równoważni lub torze przeszkód będą mogli doskonalić swój fach druhowie i drużyny z ochotniczych straży pożarnych. Budowę centrum treningowo-szkoleniowego w Koleczkowie w gminie Szemud wsparł samorząd województwa pomorskiego. 500 tys. zł pochodzi z programu Pomorskie dla Strażaków OSP. A to nie jedyna tego typu inwestycja w naszym regionie.

Uroczyste podpisanie umowy odbyło się 31 marca 2023 r. w Szemudzie. Symboliczny, ale mający realną wartość, czek przekazał wójtowi gminy marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk.

Obecnie w województwie pomorskim działa 580 jednostek OSP, w których służbę pełni kilkadziesiąt tysięcy drużowników i druhen. W 2022 r. brali oni udział w ponad 4 tys. akcji. Ale żeby sprawnie ratować

ludzkie życie i mienie trzeba stale się szkolić i podnosić swoje kwalifikacje. Dlatego samorząd województwa pomorskiego przygotował specjalny program, dzięki któremu będą powstawać centra szkolno-treningowe dla strażaków ochotników.

– Wiadomo, że strażacy potrzebują dobrego, profesjonalnego sprzętu i te potrzeby są duże. Ale bardzo ważne jest też, aby mieli profesjonalne warunki do szkoleń i treningów. Chodzi także o to, aby kompleksy szkoleniowo-treningowe przyciągały młodych ludzi, by tworzyć młodzieżowe drużyny pożarnicze – mówił Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Co ważne, centra będą służyć nie tylko członkom OSP. Gminy będą mogły z nich korzystać do promocji sportu czy edukacji z zakresu bezpieczeństwa.

W Koleczkowie powstanie druga baza treningowa dla strażaków w naszym regionie, pierwsza została wybudowana w Żukowie. Kolejna ma powstać w Pruszczu Gdańskim. Każdą z inwestycji samorząd województwa wsparł kwotą pół miliona złotych.

– Ideą jest, aby takie centra powstały w każdym powiecie przy współudziale i zaangażowaniu finansowym gmin. Z bazy w Koleczkowie też będą przecież korzystać strażacy z okolicznych gmin – poinformował marszałek Struk.



Fot. materiały UMWP

PRAWIE 600 TYS. ZŁ NA ZMIANY W KILKUDZIESIĘCIU POMORSKICH WSIACH



Marcin Szumny

Tereny rekreacyjne, place zabaw, zieleńce wiejskie, a nawet... ogród deszczowy. To tylko niektóre inwestycje, jakie zostaną zrealizowane dzięki dotacji w ramach programu Aktywne Sołectwo Pomorskie. Wsparcie otrzyma 30 miejscowości.

Decyzję o przekazaniu wsparcia podjęli radni województwa podczas kwietniowej sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego. W głosowaniu nad uchwałą przyznającą dotacje radni byli jednogłośni.

Ideą Aktywnego Sołectwa Pomorskiego jest wspieranie rozwoju demokracji lokalnej i społeczeństwa obywatelskiego.

– Wspólne inicjatywy w dużej mierze służą poprawie atrakcyjności obszarów wiejskich – wyjaśnia Józef Sarnowski, członek Zarządu Województwa Pomorskiego. – Warto pamiętać, że takie przedsięwzięcia sprzyjają

tworzeniu przestrzeni publicznych oraz integracji i umacnianiu kontaktów społecznych.

W tym roku odbyła się już szósta edycja konkursu, w którym o środki z budżetu województwa mogły aplikować sołectwa z całego naszego regionu.

– Złożonych zostało 70 wniosków, a 30 ostatecznie przyjętych przez specjalną komisję powołaną przez marszałka województwa pomorskiego – dodaje Józef Sarnowski.

Na realizację swoich inwestycji pomorskie sołectwa otrzymały łącznie prawie 600 tys. zł.

Przyznane wsparcie posłuży poprawie warunków życia mieszkańców wsi, m.in. poprzez budowę lub modernizację istniejącej infrastruktury rekreacyjnej. Przykładowo, w Mikołajkach Pomorskich utworzony zostanie plac edukacyjnych, a w Koleczkowie (gm. Szemud) odnowiony zostanie plac zabaw na terenie Kaszubskiego Klubu Sportowego. Z kolei w Leśniewie (gm. Puck) zagospodarowany zostanie zieleńiec wiejski, w Rąbie (gm. Przodkowo) powstanie siłownia pod chmurką, a w Grapicach (gm. Potęgowo) – wiatra sceniczna wraz z oświetleniem solarnym. Natomiast w Modrzejewie (gm. Tuchomie) wykonany zostanie ogród deszczowy przy świetlicy wiejskiej.



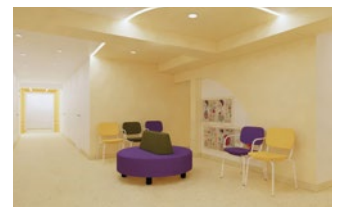
Fot. materiały UMWP

Epokowa inwestycja w szpitalu na Polankach



Dorota Kulka

Dzięki przebudowie Oddział Alergologii, Immunologii i Chorób Płuc w Szpitalu Dziecięcym Polanki im. M. Płazyńskiego w Gdańsku będzie mieć: izolatki, nowe sale chorych, gabinety lekarskie, a także nowoczesną aparaturę medyczną. Prace już trwają, a ich zakończenie planowane jest na listopad tego roku.



Fot. materiały UNWP

W Szpitalu Dziecięcym Polanki rozpoczęła się największa inwestycja od chwili powstania placówki. Oddział Alergologii, Immunologii i Chorób Płuc (OALiChP) zmieni się nie do poznania. Modernizacja będzie polegać na przebudowie oddziału oraz zakupie nowoczesnego wyposażenia medycznego i niemedycznego. Zakres prac obejmuje zmianę układu pomieszczeń. Dzięki temu powstaną m.in. izolatki dla pacjentów, sale chorych, gabinety lekarskie oraz pomieszczenia do przeprowadzania specjalistycznych badań. Budynek zostanie w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych m.in.: poprzez zamontowanie windy.

Powstaną też nowe miejsca parkingowe dla pacjentów. Zostanie kupiona nowoczesna aparatura i sprzęt medyczny. Umożliwi to prowadzenie diagnostyki i hospitalizacji dla większej liczby pacjentów na najwyższym światowym poziomie. Oddział zwiększy także obsługę pacjentów w ramach hospitalizacji jednodniowej.

Po remoncie z placówki będą korzystać dzieci z województwa pomorskiego głównie z chorobami alergicznymi, immunologicznymi, pneumonologicznymi, w tym z zakażeniami dróg oddechowych (gruźlica) oraz ich opiekunowie.

– To niezwykle wyczekiwana inwestycja, która pozwoli na skrócenie czasu realizacji świadczeń opieki zdrowotnej poprzez przeniesienie ciężaru

z pełnej hospitalizacji szpitalnej na hospitalizację jednodniową, co znacznie przyspieszy proces leczenia – cieszy się Małgorzata Paszkowicz, prezes Szpitala Dziecięcego Polanki w Gdańsku.

Oddział Alergologii, Immunologii i Chorób Płuc udziela świadczeń zdrowotnych dla dzieci od chwili powstania placówki. Obecnie mieści się w dwóch budynkach, z których każdy ma ponad 100 lat. Planowany termin zakończenia prac modernizacyjnych to koniec listopada.

– Samorząd województwa od lat wspiera pomorskie szpitale, dofinansowujemy budowy obiektów, modernizacje oddziałów i ich wyposażenie. Remont szpitala to 13,6 mln zł z funduszy europejskich, a także ponad 5,2 mln zł z budżetu województwa – wylicza marszałek Mieczysław Struk. – Jak dotąd to największa inwestycja, którą realizujemy w szpitalu na Polankach. Jestem przekonany, że po jej zakończeniu mali pacjenci będą mieli bardziej komfortowe warunki diagnostyki i leczenia, a personel pracy – dodaje marszałek.

Jedyny taki na Pomorzu

Szpital Dziecięcy Polanki jest jedyną w województwie pomorskim wielospecjalistyczną placówką o profilu pediatrycznym. W szpitalu diagnozowane i leczone są niemowlęta, dzieci i młodzież do 18. roku życia. Placówka specjalizuje się w chorobach wieku dziecięcego, głównie o podłożu pneumonologicznym, alergologicznym i immunologicznym. Rocznie placówka udziela świadczeń dla ponad 30 tys. pacjentów.

Niezwykły film o polsko-kaszubsko-niemieckiej historii



Michał Piotrowski

„Witro będzie regnen”, czyli „jutro będzie padać”. Trzy słowa w trzech różnych językach: polskim, kaszubskim i niemieckim. A mimo to splecione w jedno zdanie i jeden – zrozumiały dla mówiącego i słuchacza – sens. To bardzo celna metafora historii i losów Kaszubów, do której odwołali się twórcy filmu wyprodukowanego przez Fundację „Aby chciało się chcieć”. Obraz przedstawia skomplikowaną i skrywaną wojenną historię zahaczającą m.in. o „dziadka z Wehrmachtu”.

Losy filmowych Kaszubów, ich dramatyczne wybory to odbicie losów i wyborów wielu prawdziwych kaszubskich rodzin. Potwierdzają to głosy widzów uczestniczących w dyskusjach po seansach „Jutro będzie padać”. Są to często potomkowie, ale i wciąż żywi świadkowie tamtych wydarzeń. Nie inaczej było i po ostatniej prezentacji filmu.

Twórcy filmu „Jutro będzie padać” nie dysponowali ani wysokim budżetem, ani dużym zespołem. A mimo to udało im się stworzyć obraz wyjątkowy. Być może stało się tak dlatego, że skomplikowaną historię relacji kaszubsko-polskich i kaszubsko-niemieckich postanowili opowiedzieć własnym głosem sami Kaszubi, a nie ktoś obcy, kto chciałby w tej opowieści przemycić jakieś własne wątki czy sugestie. Sami twórcy filmu przyznają, że inspiracją dla nich była powracająca co jakiś czas dyskusja dotycząca „dziadka z Wehrmachtu”, która była w bardzo cyniczny sposób wykorzystywana politycznie, ale jednocześnie – w wyraźny sposób obnażyła skalę niezrozumienia skomplikowanej historii Pomorza i jego mieszkańców.

Obraz „Jutro będzie padać” opowiada o kaszubskiej rodzinie Jażdżewskich oraz ich niemieckich sąsiadach – Millerach. Akcja rozpoczyna się w 1930 roku, kiedy trójka głównych

bohaterów – Stach (narrator całej historii), jego brat Jan i Ewa Millerówna – są jeszcze dziećmi, a stosunki panujące między sąsiadami są bardzo dobre. Na horyzoncie zbiera się już jednak złowrogi, brunatny cień historii, która przetoczy się wkrótce i przez Pomorze i całą Europę. Są to bowiem czasy, w których Adolf Hitler coraz głośniej domaga się przejęcia „polskiego korytarza”, czyli obszaru Kaszub, który zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego przyznano Polsce. Narracja filmu przeskakuje o kilka lat do przodu, a młodzi bohaterowie dorastają właśnie w czasie, kiedy historia brutalnie wkracza w sielskie krajobrazy pomorskich wsi: powstają listy proskrypcyjne, wybucha wojna, selbstschutz aresztuje i brutalnie morduje wszystkich uznanych za przeciwników nowego porządku, Adolfa Hitlera i III Rzeszy. W leśnych, anonimowych, zbiorowych mogiłach giną Kaszubi, giną Polacy – zaś ich oprawcami bardzo często bywają ich sąsiedzi, którzy zasilili szeregi niemieckiej „samoobrony”. Jednym z zamordowanych jest Józef Jażdżewski, ojciec głównych bohaterów. Ważnym wątkiem tej historii jest również volkslista – niemiecka lista narodowościowa. Decyzja o jej podpisaniu była w wielu przypadkach wyborem między życiem a śmiercią, między zaakceptowaniem nowej władzy,

a stratą majątku i wywózką do obozu zagłady. Jan i Stach dostają powołanie do Wehrmachtu, starszy z braci – dla dobra całej rodziny – wyrusza na wojnę, młodszy postanawia natomiast ukryć się w lesie, walczy w szeregach TOW Gryf Pomorski. Ewa, która przed wojną zaręczyła się z Janem, czeka na powrót ukochanego. Tymczasem przez Kaszuby przetacza się kolejny walec historii, tym razem spod znaku czerwonej gwiazdy, sierpa i młota.

„Jutro będzie padać” to chyba pierwsza filmowa próba opowiedzenia o tym bolesnym i przez lata skrywanym fragmencie historii: o bestialstwie czerwonoarmistów, o masowych gwałtach dokonywanych na Kaszubkach, o tym, jaki los czekał później skrzywdzone kobiety. Co jednak niezwykle istotne, (a co twórcy filmu zostawili niejako w niedopowiedzeniu) to fakt, że nie była to pierwsza fala gwałtów na miejscowej ludności. Kto zna historię Kaszub i dobrze odczyta wiek filmowego Stacha – domyśli się okoliczności i sprawców.

Film „Jutro będzie padać” powstał z inicjatywy Fundacji Aby Chciało Się Chcieć. Autorem scenariusza i reżyserem był Sebastian Karaśkiewicz, autorem zdjęć i montażu był Piotr Zatoń, zaś w role bohaterów wcielili się aktorzy nieprofesjonalni wywodzący się z Kaszub. Film powstawał dwa lata, zaś scenografię dla niego stanowiły przede wszystkim kaszubskie skanseny we Wdzydzach Kiszewskich i w Nadolu. Znakomitą, doskonale uzupełniającą historię, muzykę do filmu skomponował wirtuoz akordeonu z Bytowa Paweł A. Nowak.





PO MOR SKIE

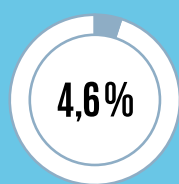


Mieczysław Struk
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Mówi się, że jeśli praca to pasja, to przestaje być ona pracą. Każdemu życzę aby tak właśnie układała się jego droga zawodowa. Mam jednak świadomość, że życie nie zawsze pisze korzystne scenariusze. Na Pomorzu staramy się pomóc każdemu, kto chce zacząć pracować – także na własny rachunek, wrócić do pracy, przebranżowić się lub rozwinąć swoją firmę. Dbamy także o sprzyjające warunki dla zagranicznych inwestorów, co przynosi efekty w postaci licznych międzynarodowych koncernów postanawiających tu, na Pomorzu, lokować swoje siedziby lub oddziały. Nasze nadmorskie położenie i dobry klimat do odpoczynku to także walor, który pomaga zachować równowagę między życiem zawodowym, a odpoczynkiem, co w dzisiejszych czasach jest na wagę złota.

IDEALNE MIEJSCE DO PRACY



OSOBY ZAREJESTROWANE
JAKO BEZROBOTNE

(grudzień 2022 r.)



NOWE
FIRMY

w całym 2021 r. w Pomorskiem
powstało ponad

20,5 TYS.
PRZEDSIĘBIORSTW

tj. o **14,2%** więcej aniżeli
w roku poprzednim

6 552 w 2019 roku działały

FIRMY Z UDZIAŁEM
KAPITAŁU
ZAGRANICZNEGO



liczba mieszkańców
2,36 mln osób

z czego na terenie Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego
(Gdańsk, Sopot, Gdynia i ościennie powiaty) mieszka **1,6 mln** osób
i tutaj jest najwyższy stopień koncentracji działalności gospodarczej



JEST NAS
CORAZ WIĘCEJ

w 2020 roku ogólna liczba
ludności zwiększyła się
o **4078** osoby (województwo
pomorskie było
na 2 miejscu w Polsce)

LICZBA WOLNYCH
MIEJSC PRACY

w 2022 r. w rejestrach urzędów
pracy województwa pomorskiego
osiągnęła poziom

92,9 TYS.



ŚWIATOWE KONCERNY
WYBRAŁY POMORZE:

M.IN. SCANIA | INTEL | AMAZON | BAYER | PWC | SII | SANTANDER | STATE

PRACA*

MNIEJ
BEZROBOTNYCH

Korzyści: **łatwiejszy powrót**
na rynek pracy

33 432

OSOBY BEZROBOTNE OBJĘTE
PROGRAMEM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ

WIĘCEJ
FIRM

Korzyści: **ułatwiony start własnego**
biznesu

1 643

OSÓB BEZ PRACY OTRZYMAŁO
DOTACJE NA ROZPOCZĘCIE
DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

ROZWÓJ
FIRM

Korzyści: **zwiększone przychody,**
utrzymanie/zwiększenie miejsc pracy

181,9 MLN

DOFINANSOWANIE UE DLA
PRZEDSIĘBIORCÓW

WPARCIE
EKSPORTU

Korzyści: **nawiązanie nowych kontaktów**
handlowych, nowe umowy

2 007

PRZEDSIĘBIORCÓW SKORZYSTAŁO
ZE WSPARCIA

*dane czerwiec 2022 r.